

Marlena Gołębiowska, Aleksandra Kuczyńska-Zonik

Wyjście smoka. Spór dyplomatyczny na linii Litwa-Chiny

14 września mija 30 lat od nawiązania stosunków dyplomatycznych między Litwą a Chinami. Tymczasem w przededniu zbliżającej się rocznicy w relacjach między państwami iskry. Chińskie władze ostrzegają, że „na świecie są tylko jedno Chiny”. Odwołują swojego ambasadora w Wilnie, czego jeszcze nigdy wcześniej nie uczyniły w stosunku do państwa członkowskiego Unii Europejskiej, i oczekują analogicznego kroku ze strony litewskiej. To efekt zapowiedzi otwarcia przedstawicielstwa Tajwanu na Litwie. Takie posunięcie ma też swoje reperkusje gospodarcze. Chiny już ograniczyły bezpośrednie połączenia kolejowe z Litwą.

Przedstawicielstwo Tajwanu w Wilnie. Tajwan (oficjalnie Republika Chińska) to podmiot nieuznawany przez większość państw, które tym samym nie utrzymują z nim oficjalnych stosunków dyplomatycznych. Do tego grona zaliczane są również państwa członkowskie Unii Europejskiej. W praktyce jednak w wielu z nich funkcjonują placówki ułatwiające kontakt z władzami Tajwanu, przy czym, po pierwsze, nie posiadają one statusu misji dyplomatycznych, a po drugie, ich nazwy nie zawierają słowa „Tajwan”, co byłoby równoznaczne z uznaniem statusu państwa. Wiele państw (w tym Polska) stosuje termin „Tajpej” – odwołując się do stolicy Tajwanu.

20 lipca 2021 r. tajwański minister spraw zagranicznych Joseph Wu zapowiedział otwarcie przedstawicielstwa w Wilnie, które – jako jedyne w Europie – miałoby zawierać w swojej nazwie słowo Tajwan. Ta propozycja wywołała ostrą reakcję Chin. W komunikacie opublikowanym 10 sierpnia 2021 r. przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych strona chińska przekazała informację o odwołaniu swojego ambasadora na Litwie i zażądała od rządu litewskiego podobnej decyzji w stosunku do ambasadora w Chinach. Równocześnie w formie ostrzeżenia przypomniała, że „na świecie są tylko jedno Chiny”. W rezultacie 3 września litewska ambasador w Chinach została wezwana na Litwę na konsultacje.

Tło stosunków litewsko-chińskich i litewsko-tajwańskich. Według stanowiska Litwy otwarcie przedstawicielstwa Tajwanu w Wilnie nie oznacza nawiązania oficjalnych stosunków dyplomatycznych, bo nowy urząd nadal byłby jedynie przedstawicielstwem. Litwa bowiem od nawiązania bilateralnych stosunków dyplomatycznych z Chinami w 1991 r. popiera politykę „jednych Chin”. To powszechnie uznana norma w relacjach międzynarodowych, zgodnie z którą utrzymywanie stosunków dyplomatycznych z jednym z rządów chińskich oznacza brak uznania dla drugiego z nich. Jednak mimo że Litwa uznaje Tajwan za część suwerennego terytorium Chin, od kilku lat wyraźnie zacieśnia z nim stosunki, przede wszystkim na poziomie regionalnym i w ramach poszczególnych sektorów, m.in. zaawansowanych technologii. Poparcie dla niepodległościowych aspiracji Tajwanu w ramach litewskiej „polityki zagranicznej opartej na wartościach” znalazło się również w agendzie liberalnego rządu Ingridy Šimonytė.

Intensyfikację litewsko-tajwańskich stosunków należy także łączyć z ochłodzeniem relacji z Chinami. W 2018 r. Litwa po raz pierwszy zidentyfikowała chińskie szpiegostwo jako zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego i z podejrzliwością odniosła się do chińskiej technologii 5G. Natomiast w raporcie Departamentu Bezpieczeństwa Państwa w 2019 r. stwierdzono wprost, że „w miarę wzrostu chińskiej ambicji gospodarczych i politycznych na Litwie oraz w innych państwach NATO i UE, działania chińskich służb wywiadowczych i bezpieczeństwa stają się coraz bardziej agresywne”. Litwa zrezygnowała ponadto ze współpracy z niektórymi firmami chińskimi również ze względów wizerunkowych, argumentując, że nie można handlować z firmami, których działalność wspiera reżim autorytarny.

Do rozłamu w chińsko-litewskich relacjach przyczynił się także sceptycyzm Litwy wobec formatu 17+1 (inicjatywa mająca łączyć państwa Europy Środkowej i Wschodniej z Chinami). Podczas spotkania w lutym 2021 r. Litwa, podobnie jak Estonia, odmówiła reprezentacji na najwyższym szczeblu. Co istotne, w szczycie uczestniczył prezydent Chin Xi Jinping, natomiast prezydenta Gitanasa Nausėdę zastąpił minister transportu i łączności Marius Skuodis. Ostatecznie w maju 2021 r. Litwa postanowiła całkowicie wycofać się z formatu 17+1, gdyż w jej ocenie nie zostały zrealizowane cele, dla których zdecydowała się w nim uczestniczyć. Litwa liczyła bowiem, że chiński rynek stanie się bardziej otwarty dla litewskiego eksportu. Ten jednak wzrósł tylko w niewielkim stopniu, w przeciwieństwie do importu z Chin.

Wpływ sporu dyplomatycznego na litewską gospodarkę. Oficjalny przekaz strony litewskiej w obliczu sporu dyplomatycznego głosi, że kontynentalne Chiny pozostają dla Litwy marginalnym partnerem gospodarczym. Aby potwierdzić tę tezę, 20 sierpnia 2021 r. Bank Litwy opublikował raport, w którym przeanalizował konsekwencje tzw. „ekstremalnego scenariusza”, czyli całkowitego przerwania wzajemnych relacji handlowych. Przewiduje on, że wzrost gospodarczy Litwy byłby wówczas wolniejszy o zaledwie 0,1% w 2021 r. i o 0,2% w 2022 r. Jako dowód na niewielkie znaczenie gospodarcze Chin dla Litwy przedstawiane są także dane dotyczące eksportu – w 2020 r. Chiny zajęły 22. miejsce jako kierunek litewskiego eksportu. Podobny, uspokajający sygnał płynie ze strony Kolei Litewskich, które informują, że udział ładunków chińskich to wciąż niewielka część całkowitego ruchu kolejowego.

Tak spokojni nie pozostają jednak litewscy producenci, a nawet całe branże, które swoją działalność w znacznym stopniu opierają na współpracy z Państwem Środka. Należy przy tym zaznaczyć, że 2020 r. był rekordowy pod względem przewozu ładunków z Chin na Litwę – wielkość chińskiego ładunku osiągnęła 53 tys. TEU¹ i była niemal 5-krotnie wyższa niż w 2019 r. Również import z Chin w 2020 r. osiągnął rekordową wartość 1,2 mld euro (o ponad jedną czwartą większą niż w 2019 r.), co uplasowało to państwo na 7. miejscu w zestawieniu najpopularniejszych kierunków litewskiego importu. Warto wskazać, że import ten w dużym stopniu opierał się na sprzęcie elektronicznym – i w tej branży Chiny zajęły wysokie, 3. miejsce.

W tym kontekście chińska reakcja na decyzję Litwy w sprawie Tajwanu, która nie ogranicza się jedynie do wymiaru dyplomatycznego, może mieć dotkliwe konsekwencje. Chiny bowiem już w sierpniu i wrześniu br. odwołały część przejazdów pociągów towarowych do Wilna. Szef Litewskiej Konfederacji Przemysłu Vidmantas Janulevičius wskazywał na rosnące w efekcie tych decyzji koszty dostaw z Chin – cena sprowadzenia jednego kontenera tylko w ciągu tygodnia wzrosła z 14 do 16 tys. dolarów, co według niego należy wiązać z politycznym napięciem pomiędzy państwami.

Wnioski. Decyzja Litwy o otwarciu w Wilnie przedstawicielstwa Tajwanu wydaje się być dwójako motywowana. Z jednej strony stanowi rozczarowanie dotychczasowymi stosunkami z Chinami. Mowa zarówno o współpracy gospodarczej (wysiłki na rzecz pogłębienia relacji gospodarczych, m.in. w ramach formatu 17+1, w ocenie Litwy nie przyniosły znaczących rezultatów), jak i relacjach dyplomatycznych (Litwa nie pochwała chińskiego sposobu dyplomacji, opartego na próbach wywierania wpływu i przejmowania kluczowej infrastruktury, w efekcie na Litwie rośnie postrzeganie Chin jako zagrożenia). Z drugiej strony decyzja ta wpisuje się w ogólną strategię polityki zagranicznej obecnego rządu, w której to stosunki transatlantyckie pozostają podstawą bezpieczeństwa państwa. Litwa otrzymała już w tej sprawie poparcie ze strony Stanów Zjednoczonych (od senatora Marco Rubio), a także Unii Europejskiej (od Nabili Massrali, rzeczniczki Unii Europejskiej do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa). Równocześnie jednak pojawiły się też pierwsze działania odwetowe Chin, nie tylko w wymiarze dyplomatycznym, ale i gospodarczym. Długofalowe konsekwencje zerwania współpracy z Chinami mogą okazać się dla litewskiej gospodarki znaczące.

W ostatnich latach nastąpił już spadek dynamiki wymiany handlowej z Rosją, tradycyjnie największym rynkiem zbytu dla towarów z Litwy, głównie w wyniku nałożonych przez UE w 2014 r. sankcji oraz działań odwetowych rosyjskiego embarga na produkty importowane z UE ([„Komentarze IEŚ”, nr 219](#)). Ponadto w odpowiedzi na aktywne

¹ Jednostka pojemności używana w odniesieniu do transportu towarów w portach i na statkach.

działania Litwy w stosunku do reżimu Alaksandra Łukaszenki Białoruś wprowadziła sankcje obejmujące przekierowanie transportu ładunków do portów rosyjskich ([„Komentarze IEŚ”, nr 250](#), [„Komentarze IEŚ”, nr 419](#)). W tym kontekście konsekwencje mogą być szczególnie poważne, gdy – jak zapowiada dziennik „Global Times” wydawany pod egidą Komunistycznej Partii Chin – dojdzie do wspólnej presji gospodarczej Białorusi, Rosji i Chin w celu „ukarania” Litwy za jej niezależną politykę i współpracę z Tajwanem.

Alternatywą dla Litwy jest próba wzmocnienia współpracy z innymi partnerami w regionie Azji w celu poszukiwania nowych rynków dla litewskich przedsiębiorców. Z tego względu 1 września 2021 r. otwarto litewską ambasadę w Seulu (wcześniej w Republice Korei Litwę reprezentowała ambasada Litwy w Chinach), a w przyszłym roku planowane jest także otwarcie ambasady w Singapurze.